

Warszawa/Kraków, 13 sierpnia 2015r.

O ratunek dla Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego (list otwarty)

W Sejmie pospiesznie rozpatrywana i głosowana jest propozycja likwidacji obecnego usytuowania prawnego, oraz roli i znaczenia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego (NPOZP). Program ten, dotąd zapisany w *Ustawie o ochronie zdrowia psychicznego*, z wielkim trudem i oporem realizowany jest od 2011 roku, w bliskiej współpracy z lokalnym samorządem, przez szerokie środowisko profesjonalistów, rodzin i pacjentów, którym bliska jest idea humanistycznej i zorientowanej na osobę reformy opieki psychiatrycznej w naszym kraju.

Sprawa opieki psychiatrycznej w Polsce powinna być priorytetem polityki zdrowotnej z uwagi na społeczny aspekt zdrowia psychicznego, które wymaga kompleksowych rozwiązań i znacznie szerszego podejścia niż w chorobach somatycznych. Co czwarta rodzina doświadcza trudności związanych z chorobą psychiczną, co czwarty obywatel naszego kraju ma różnorodne problemy ze zdrowiem psychicznym, a co dziesiąty cierpi na poważne zaburzenia psychiczne. W rosnącej licznie grupie seniorów około 20% to osoby cierpiące na różne dolegliwości psychiczne. NPOZP dawał wszystkim nadzieję na kompleksową i dostosowaną do ich potrzeb opiekę, dostępną blisko miejsca zamieszkania, najlepiej w środowisku domowym. Nadzieję na stopniowe przewyciężenie dramatycznej sytuacji lecznictwa psychiatrycznego i uniknięcie widma jego ostatecznej zapaści.

Propozycja likwidacji ustawowej rangi Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, poprzez przeniesienie go do projektowanego przez *Ustawę o zdrowiu publicznym* Narodowego Programu Zdrowia jako jednego z jego wielu celów operacyjnych, zdecydowanie obniża jego rangę, znaczenie i rolę. Byłby to przejaw jawnego lekceważenia i niesprawiedliwości wobec wszystkich, którzy oczekują zdecydowanej reformy obecnego systemu opieki psychiatrycznej, a wśród nich szczególnie korzystających z tego systemu osób chorujących psychicznie, począwszy od dzieci i młodzieży, przez wszystkie etapy cyklu życiowego aż do seniorów, a także ich rodzin.

Chcemy podkreślić, że Ustawodawca nie konsultował tak daleko idącej zmiany prawa z Radą do spraw Zdrowia Psychicznego przy Ministrze Zdrowia, ani przedstawicielami Komisji Reformy Opieki Psychiatrycznej i NPOZP Polskiego Towarzystwa

Psychiatrycznego, czyli z dwoma najpoważniejszymi gremiami współpracującymi z Ministerstwem Zdrowia nad realizacją NPOZP w latach 2011-2015 i programem jego kontynuacji na lata 2016-2020. Nie uwzględnił też stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażonego w liście do Ministra Zdrowia z dnia 21 lipca 2015 roku.

Uważamy, że opinia publiczna powinna zapoznać się z krytycznym wnioskiem zawartym w opracowanej na zlecenie Sejmu ekspertyzie pt: *Ocena ustawy a o zdrowiu publicznym ze szczególnym uwzględnieniem proponowanych regulacji dotyczących zagadnień ochrony zdrowia psychicznego (druk nr 3675)*.

... proponowana w art. 20 pkt 1 i 2 ocenianej ustawy likwidacja dotychczasowego usytuowania prawnego NPOZP jest błędem i może spowodować szkody związane z bardzo prawdopodobnym, ostatecznym zaniechaniem systemowej reformy systemu opieki psychiatrycznej. **Należy wykreślić te zapisy i przystąpić do konstruowania nowej edycji NPOZP na lata 2016-2020 wg dotychczasowych zapisów Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego** (szersze uzasadnienie w p. 2.2.5.2 pełnej ekspertyzy). (...)

W ewentualnym, nowym stanie prawnym – po uchwaleniu Ustawy o zdrowiu publicznym - niektóre działania promocyjne, profilaktyczne i destygmatyzacyjne NPOZP mogłyby zostać przeniesione do Narodowego Programu Zdrowia.

Jesteśmy świadkami sytuacji, której konsekwencje dla systemu opieki psychiatrycznej będą analogiczne do takiej, która dotknęłaby opieki onkologicznej, gdyby ktoś poważał się postąpić podobnie z Narodowym Programem Zwalczania Chorób Nowotworowych.

Pomóżcie nam, aby do tego nie doszło.

Prof. dr hab. Jacek Wciórka
Przewodniczący Komisji ds. Reformy
i NPOZP ZG PTP

Dr hab. Andrzej Cechnicki
Przewodniczący Porozumienia na rzecz
NPOZP